

# NAŠA NIWA

PIERŠAJA BIEŁARUSKAJA HAZETA Z RYSUNKAMI.

Wychodzić što tydzień ruskimi i łacinskimi literami.

Adres redakcii i administracii: Wilnia, Zawalnaja wulica d. № 7

Cena z pieresyłkaj i dastastaŭkaj da chaty: na 1 hod—2 r. 50 k., na 6 mies.—1 r. 25 k., na 3 m.—65 k., na 1 mies.—25 k. Za hranicaj: na 1 h.—4 r., na 6 m.—2 r., na 3 m.—1 r. Pieramienna adresu—20 k.

Redakcija apawieščaje padpisŭkoŭ i čytačoŭ, što s pryčyny pierajezdu drukarni, dzie drukujecca „Naša Niwa“, na nowuju kwateru, čarodny numer hazety wyjdzie 26 maja. Dla padpisŭkoŭ budzie prytożena kniżka.

Naturalnaja horkaja wada **FRANCA-JOZEPA** z Ofena, kala Budapeštu, jak dawiedzieno, maje najbołš sierod usich lekarskich wod siarednziej Eŭropy raspuščajučychsia i słabicielnych solej. Jaje ŭplyŭ najlepi pakazywajecca užo pa pryniaćci małej miery—paławiny šklanki Wada Franca-Jozepa zasłużywaje na asabliwaju uwahu dzieła taho, što jana nie psuje kišok, što možna zaprymiećci u tych chto lečycca słabicielnymi pigŭłkami, žłuktam s traŭ i sekretnymi lekarstwami raznych nazwanij, katoryje škodna tolki adbiwajucca na zdaroŭi. Wada heta wyprobawana profesarami Berlinskaho uniwersytetu: Gerhar'am Leyden'am, Senator'am i dr. Kupłać možna u aptekach i aptekarskich mahazynach. 39—1

## U DUMIE I KALA DUMY.

Zasiedańnie 22 i 25 krasawika (apryla). Pierš prahledali dalej zakon ab wałasnym ziemstwi, katory pryjmali blizka što biez nijakich paprawak, a pośle prystupili da prahladu zakonu ab strachawańni najmitoŭ. Socijal-



demokraty kažuć. Što zakon ab strachawańni najmitoŭ pawinien abyjmać usich, chto pradaje swaje siły za hrošy druhim, a nia tolki adnych fabryčnych rabotnikoŭ, i što za taki kurtaty zakon, jak ciapierašni, jany nia buduć padawać swaich hałasoŭ; prawyje ličać zusim niepatrebnym hety zakon dla najmitoŭ: pa ichniamu haspadary ciapier apiekujucca swaimi najmitami dobra. Apracowywajuć zakon tolki dźwie partii: akciabrysty i kadety. Kadety ličać, što ũ ciapierešniaj formie, jak jaho sastawiło prawicielstwo, zakon hety sašim nie przyhodny da žyćcia, ale jaho možna paprawić, i jany buduć rabić papraŭki na karyść pracawitaj biednaty.

\* \* \*

*Zasiedańnie 27 krasawika.* Na hetym zasiedańni daje atkaz predsiadaciel ministroŭ, Stolypin, na zapros Has. Dumy ab narušeńni 87 staćci asnaŭnych zakonoŭ sawietam ministroŭ. Karystajučysia hetym zakonom, prawicielstwo niezakonna prawiało zakon ab ziemstwach u Zachodnich huberniach, raspuściŭшы abiedzwie zakonodacielnyje pałaty,—Has. Sawiet i Has. Dumu. Minister u doŭhaj pramowie abaraniaje prawo prawicielstwa prawadzić zakony, karystajučysia 87 staćcioj, i pry hetym dawodzić, što toje, što pastanowić Rada ministroŭ, nia mohuć aceniać pa swojemu i rabić kontrol taho zakonodacielnyje pałaty. Ale na heta Has. Duma kazała, što kali *pastanaŭleńnie* Rady ministroŭ wyšej kontrolu zakonodacielnych pałat, to tady wychodzić, što i *wola* rady ministroŭ wyšej woli zakonodacielnych pałat. Miž inšym kazali ješće, što dla Dumy sprawa ab toje, być ci nia być u Zachodnim kraju ziemstwu, joś drabnica, kali heta zraŭniać s pytańniem: ci być Rasiei prawawoj, asnowanaj na ćwiordym zakonie dzierżawaj? Nawat kancawy prawy deputat Puryškiewič i toj wostra napadaŭ na prawicielstwo za narušeńnie zakonu, kažućy, što, narušyŭшы asnaŭnyje zakony, prawicielstwo ni maje prawa przykrywacca Samodzieržańnym Carskim Imieniem. Duma pastanawiła ũ adzin hołas (apryć prawych, katoryje strymalisia ad hałasawańnia), što wyjaśnieńnia pradsiedaciela Rady Ministroŭ jaje zdawolić nia mohuć.

\* \* \*

*Zasiedańnie 24 krasawika.* Razhledajuć dalej zakon ab strachawańni najmitoŭ. Pry prahladzie hetaho zakonu partija akciabrystoŭ, katoraja padniała hety zakon dla prahladu, znachodzicca u trudnym pałažeńni:

Partija heta, jak wiadoma, skłašasia s čynoŭnikoŭ i panou i, samo saboj, baronić interesou čynoŭnickich i pamiešcyckich, a zakon ab strachoucy najmitoŭ pawinien baranić interesou najmickich. Pry hetym wychodziać takije sprečki, što adny z deputatoŭ-akciabrystoŭ kažuć, što treba lečyc chworych najmitoŭ darma, a druhije papraŭlajuć ich, što lečyc chworych najmitoŭ treba nie na kość haspadaroŭ, ale na kość samich najmitoŭ.

\* \* \*

*Zasiedańnie 2 traŭnia (maja).* Pastanawiła Duma atkryć u Kowien-skaj huberni siaredniuju sielska-haspadarskuju školu i wyznačyla 25 sty-



pendij (padmohi hrašyma) dla wučenikoŭ najbołš s. kowienskaj huberni. Dalej prahledali zakon ab strachawańni najmitoŭ. Ahulnyje supierečki nad hetym zakonom zakončyli; pierechod da pastaciejnaho čytańnia pryjmajuć, ale hetu rabotu atkładajuć da wosieni.

\* \* \*

*Zasieduńnie 4 i 6 traŭnia* Prahledajuć drobnyje zakony.

## Strachawańnie najmitoŭ.

Najmity majuć wialikaje značeńnie u dzierżawi. Jany mieluć ziarno, piakuć chleb, šyjuć adziežu, budujuć damy, drukujuć knihi, prakładajuć čuhunki i robiać usio, što daje ludziam zmožu lahčej żyć na świci.—Kali, duža dańno, možna było abchadzicca biez najmitoŭ, bo koźnaja siemja rabiła ūsio patrebnae dla siabie. Ale ciapier heta robiać ruki najmitoŭ.

A što maje najmit za swaju karysnuju dla ūsich ludziej rabotu? Pakul jon duž rabić, fabrykant ci druhi haspadar placić jamu za rabotu, dyi placić nia wielmi bahata. Sierod našych najmitoŭ može adzin s tysiaćy zarablaje tak dobra, što može zbierahćy jaki hroš «na čornuju hadzinu». Rešta ž najmitoŭ pražywaje ūsio, što zarobić, bo nima s čaho adkładać!

Ale i najmit nie z zialeza зробleny. Pakul zdaroŭ, to ūsio jšče idzie tak-siak: jon zarablaje i swaim zarabotkam kormić siabie i swaju siamju; zatoje jak zaniadužaje, tady jamu dajuć raščot, — i rabi što chočeš! Tak sama, kali najmit sastarejeć, jaho nie biaruć na rabotu. Časam najmit pakalečycca, ci zabje jaho na raboci; tady haspadar pawinien placić pensiju, ale heta pensija ciapier takaja małaja, što pražyć z jaje ciazka. Ješče bywaje i tak, što nastajuć ciazkije časy, «kryzys», fabryki i majsterni zakrywajuca, bo nima kupcoŭ na ich tawar,—a najmitam tak sama treba pražyć i praciarpieć usiakije muki.

Jak bačym, naš najmit ni maje nijakaj abarony proci ūsiakaho licha, jakoje može zwaićca na jaho. Ci zachwareŭ jon, ci nastanie staraść, ci pakalečyć jaho na raboci, ci saŭsim zabje mašynaj, ci prydzie biezraboci-ca,—usio heta najmit pawinien piereniaści sam, a uspomohi jamu ni ad kaho nima nijakaj.

A najmit—heta toj-že sałdat. Roźnica miž imi tolki taja, što sałdat abaraniaje rodny kraj ad čużaziemnych worahoŭ, a najmit abaraniaje ad hoładu, choładu, ciemnaty. Kali sałdata pakalečać, ci zabjuć na wajnie,—jamu, abo jaho siamji wydajuć pensiju. Woś-že było b sprawiadliwa kab i achwiaram štodziennaj wajny za chleb—rabotnikam—tak sama wydawała-sia pensija pry usiakaj nieščaśliwaj przyhodzie.

Za hranicaj heta ūžo dańno zrazumieli i zawiali blizka wa ūsich dzierżawach strachawańnie najmitoŭ. U Niemieččynie, naprykład, kali naj-



mit zachwareje, jamu praz 13 tydnoŭ dajuć biezpłatna lekarSKUju pomoć i lekarstwy, a kali chworoBa nie pazwalaje zarablać, jamu dajuć paławinu jaho padzionnaho zarabotku. Kali-ż chwory nia choće ležać doma, jaho 13 tydnoŭ lečać biezpłatna u lekarni, a siamji wyplačywajuć paławinu zarabotku. Kabinetam, katoryje adbywajuć poľah, wydajuć paławinu zarabotku praz 4 tydni, a ũ prypadku śmierci wydajuć na chaŭtury stolki, kolki zarablała za 20 dzion. Tak sama zabiespiečywajuć tam najmita na pry-padak kalectwa, niezdatnaści da pracy, staraści i śmierci.

U Rasiei dahetul strachawańnia najmitoŭ nie było. Doŭha rabočyje razam z usimi aświečonymi ludźmi damahalisia, kab i u nas było zawiedzieno hasudarstwiennaje strachawańnie najmitoŭ. U 1905 hadu rabočym kazali, što strachawańnie budzie zawiedzieno chutko. Ale minali dni, minali hady, a strachawańnia usio nie zawodzili. Ŭreści prawicielstwo zakony ab hetym apracaWało i padało ũ Dumu, ale Duma niešta nie śpiešała-sia z hetaj sprawaj i adkłaďala jaje z adnej sessii na druhuju. Ažno woć ciapier pośle Wielikodnaho adpačynku, Duma-tki uziała-sia za hety zakon i pačala było prahleďać.

Jakije jany buduć tyje nowyje zakony ab strachawańni najmitoŭ, ciapier skazać nielha. Duma može parabić ũ ich bahata zmien. Ale ũžo i ciapier možna skazać, što strachawańnie najmitoŭ u nas budzie nie takoj-e, jak za hranicaj. Tam u strachawyje kassy płaciać najmity, haspadary i kazna, a u nas płacić buduć tolki najmity i haspadary, kazna-ż hrošy nia daść, a tolki budzie dahleďać za paradkam.

Za hranicaj iznoŭ najmity majuć wialikije prawy u strachawych kassach: jany tam sami kirujuć hetymi hrašmi, dyj nia tolki swaimi, ale i haspadarskimi i kazionnymi. U nas najmity płacić buduć bolš hrošy, čym ich zahraničnyje siabruki, a prawoŭ mieć buduć mienš za ich. I ũ našych strachawych kassach buduć wybarnyje ad rabočych, ale ich budzie duža mała,—šmat mienš, čym čynoŭnikoŭ i wybarnych ad haspadaroŭ. Wošće i hołas najmitoŭ budzie słabiejšy.

Apryć taho, nowaje naše strachawańnie budzie zawiedzieno nie dla usich najmitoŭ, a tolki dla tych, katoryje pracujuć pa wialikich fabrykach. Dla sielska-haspadarskich najmitoŭ, tarhowych, remiešlenych i dla słuħ strachawańnia jak nie było, tak i nia budzie.

Jak by jano nia wyjšło, a ũsio-ž-tki heta sprawa nadta waźnaja. I peŭnie nie paradjucca ũsie rabočyje, kali skažem, što hetymi dniami Duma pastanawiła iznoŭ adłażyć razbor zakonu ab strachoŭcy najmitoŭ.





## Što čuwać zahranicaj?

«Nacionalizm»—žadańnie adnej nacji panawać nad druhimi i piererablać ich na swoj kapył—zašsiahdy robić toje, što nacji, katorych cisnuć, robiacca worahami tej, što nad imi panuje. Heta bačym i ũ Tureččynie: turki, katoryje nidaŭno zrabili rewoluciju i zawiali u siabie nowyje swabodnyje paradki, nie schacieli šanawać swabodu padwlastnych narodoŭ, nie dali im usich prawoŭ, i tyje narody pačali buntawacca. Užo šmat času idzie paŭstańnie u Ałbanii, i ałbaney ũsio bolejš i bolejš uzmacowywajucca dy razbiwajuc tureckije atrady adzin za adnym. Turki šluć bolš wojska u Ałbaniju, kab likam swaim zatušyc bunt, ale jany wiedajuc, što nawat tady, kali im udascea zwajewać ałbancoŭ, pralijecca z abodwyh bakoŭ celaje more krywi... I woš y Konstantynopoli pačynaje łunać dumka, što-tki prydziecca iŕci na mirawuju z ałbancami. Z hetaj pryčyny nima adtul wojsku prykazu pačać apošniuju bitwu, ũ jakoj pawinny zhinuc usie paŭstancy. Dyj nowy turecki urad (prawicielstwo) ješče nie zusim umacawaloſia ũ hasudarstwi: ješče joſe bahata ludziej, što maniacca wiarnuć staroje samoupraŭstwo sułtana; woš, ũrad i baicca patraciće mnoha sił na tušeńnie ałbanskaho buntu, bo pašla ciažejš budzie baranić konstytuciju i parlament (dumu) ad worahoŭ woli narodu.

Wyjaŭlajucca cikawyje sprawy u Marokko (u Afrycey). Tamtejšyje plemiony, što zbuntawalisia proti francuzoŭ i choćuc ich wyženuć z swajej staronki, zwiarnulisia da ũsich narodoŭ ſwiewu, tłumacučy, čamu padniali bunt i čaho dabiwajucca. Jany kažuć, što da eŭropejcoŭ ni majuc nijakaj złoſci i nienawiſci, ale tolki choćuc, kab tyje nie miešalisia da ich unutrenych spraŭ. Hetak jany dabiwajucca, kab skinuc ciapierašniaho sułtana swajho, Hafida, katory swaimi dzikimi pastupkami robić hańbu ũsiamu ſwiewu: naprykłađ, za najmienšuju winu swaich paddanych zahadywaje adsiečy ludziam ruki i cieła kinuc u haračuju smału! Tym časam francuzy padtrymliwajuc sułtana, bo dla ich handlu piy rewolucii mohuc być straty ..

My ũžo pisali, što niemcy skosa pahladajuc na francuzoŭ, katoryje swaim wojskam zajmajuc marokkskuju ziamlu. Ciapier že zjawiŭſia i drugi konkurent francuzam: heta—Hišpanija. Hišpancy bajacca, što kali Francija adna swaim wojskam zatušyc bunt u Marokko, dyk jana i ũsiu ũlaſć zabiare ũ swaje ruki; woš i nadumali hišpancy na swaju ruku iŕci «rabić paradak» u hetaj staroncy i paſłali na marokkskuju ziamlu swaje wojsko: mo i im pierepadzie kusoček ziamliey ũ zawirusie! Ižnoŭ že francuzy ličać siabie pakryŭdženymi takim pastupkam, bo kaliſ uhawarywalisia z Hišpaniej, što taja nia budzie miešacca ũ marokkskije sprawy. Francuzkije hazety wostra napadajuc na Hišpaniju, niemieckije—na Franciju, ale marokkskim plemionam ad hetaho nijakaj polhi nima.

Hety mi dniami ũ Piecierburh pryjechali niemieckije hoſci: naſlednik imperataru z žonkaj. Hazety pišuć, što hety pryjezd pawinien uzmacawać



družbu miż Rasiejej i Niemieččynaj. Druhije hasudarstwy pilna pryhledajucca da hetaho i prysłuchiwajucca, što haworycca ũ Piecierburzie, bo kali Rasieja z niemcami zrobić mocny chaŭrus, dyk takije chaŭrusy parobiać miż saboj i druhije hasudarstwy, kab nie dać niemcam piereważywać u Eŭropie.

\* \* \*

Jak tolki zakryju ja wočy, stamlonyje świetam haźnicy, jak tolki ũsplywuć pierad imi čyrwonyje, sinije plamy, — dyk zaraz že serce zhadaje apošniaje naše spatkańnie, čyrwonyje, jarkije wusny, hłybokije, sinije wočy .. Jak toj matylok lohkakryły, što woś woś iz maka ũzwijecca, na wusnach jaje trepietało i było nia ũ siłach sarwacca adno cichawiejnaje słowo; jakoje — užo wy ũhadali! Ach, wusny, čyrwonyje wusny! ach słowy, čaroŭnyje słowy! Nia dziwa ž, maje darahije, što ślozy ũ mianie prastupajuć s-pad chmurych pawiek, i kažu ja: «pamiensyćcie świetu ũ haźnicy, bo štoś jana reže mnie wočy».

**Maksim Bohdanowič.**

*Jarostaw.*

## Dwa tawaryšy.

(Pa rasiejsku napisau Totstoj).

Išli praz les dwa tawaryšy, i wyskočyŭ na ich miadźwiedz.

Adzin s tawaryšoŭ uzlez na drewo i schawaŭsia, a druhi astaŭsia na darozi.—Nima što rabić: loh jon na ziamlu i prykinuŭsia miortwym.

Miadźwiedz padyjšoŭ i pačaŭ niuchać, a jon duch zataiŭ.

Miadźwiedz paniuchaŭ jaho, padumaŭ, što heta niaboščyk, i pajšoŭ.

Kali miadźwiedz adyjšoŭsia, druhi tawaryš zlez z drewa i pačaŭ śmiejaćca:

— «Što—kaže—miadźwiedz tabie na wucho šepaŭ?»

— «A jon kazaŭ mnie, što chudy toj čelawiek, katory u niešćaści ad swajho tawaryša ũciekaje».

Piereklaŭ **Zym. Abr.**

*Stuck.*





## S A D.

Panadna wietki razłapušu  
Za chataj pradziedawaj sad;  
Čarešni, jabłyni i hrušy  
Zyjšlisia zhodliwa u rad.

«Chadzi, usiadźsia kala nas ty,  
«Žyćcia pryhod zabudź napaść,  
«Pasłuchaj muzyki liściastaj:  
«Jana tabie hart nowy daść.

Kiwajuć makoŭkami ũdała,  
Pływuć napiewy ad halin,  
Jakby z ich koźnaja ũzywała:  
«Chadzi, biasputnik, atpačyń!

«Ty mnoha jšoŭ, bładziŭ ty mnoha,  
«Žadańnia kryž ty nios i nios,  
«Až na rastajnych staŭ darohach;  
«Ciapier—da nas ad bur i śloz»!

Tak bytcym wabić sad listkami  
Pad cień swoj dumku mnoha let;  
A dumka što? jana z wietrami,  
Ni znaj za čym, lacić u świet...

Janka Kupała.

*Piecierburh.*

## Z našaho žyćcia.

### Wioska i horad.

Jak uradliwaja ziarnielka čekaje wiasnoj pasiewu ziarniat, katoryje kidaje pa ralli ruka pracoŭnaho chlebaroba, tak z hodu ũ hod naša šeraja wioska s pačatkam ciopłych dzion ždže swajho pasiewu—kormu dia dušy i rozumu, jaki niasie z haradoŭ i z čužyny wučaščajasia moładź. Kožyn hod u bety čas wiertajucca ũ rodnuju chatu sotni maładych ludziej, katoryje paznajć świet nawuki—časta za apošnije kapiejki harotnych bačkoŭ. Jakije-ž ziarniaty nowaho znańnia, nowych dumak niasie heta moładź pad sałamianyje strechi?

Sumna i nudna robicca na dušy, kali pryhledzimosia, *jako*j stanowicca naša wiaskowaja moładź, pabyŭšy u horadzi. Zrazu papadajućy miž čužych, wiaskowy chłopiec ci dziaŭčyna spierša čurajucca ich, ale pazniej, čujućy našmieški nad rodnaj mowaj i ũsim tym, što u chaci bački wučyli lubić i šanawać, pamału sami nawučajucca śmiejaoca i pahardžać hetym, saromiajucca matčynaj hutarki, pierajmajuc čužuju i razrywuć tuju żywuju związ, jakaja zlučaje čelawieka z miejscem, dzie radziŭsia, i z ludźmi, s katorymi prawodziŭ pieršyje hady žyćcia. I hetaja związ, raz razarwanaja, nie adnaŭlajecc a ũ dalejšym žyćci, kali čelawiek wyjšoŭ «u ludzi»: swaja staronka robicca bytcym čužoj. Tak wyrastaje



jak by ściena miż wioskaj i intelihiendam, što wyjšoŭ z narodu: chto, radziŭšysia bielarusam, pierajšoŭ «u palaki», ci staŭ rasiejcam, toj u wioscy čuży. Jon, hety haduniec, uzbadawany na krywawaj pracy mužyckaj, ad katoraho wioska čekaje dobraho pasiewu, ničoha jej nie prynosić: jon swaje siły addaje rasijskamu, abo polskamu narodu.

Tak wiadziecca hadami i dziesiatkami let, a šeraja wioska żywie ũ biednaści i ciemnacie, bo jaje kulturnaja strawa—heta toj niewialički zapas wiedamaściej, dumak, pohladoŭ, što astalisia ad dziadoŭ abo prypradkam sa świetu chto prynios. Nia dziwa, što wioska zasnua. Nichto i nie budziŭ jaje...

... A na koźnaj skibie čornaj  
 Źdžecca siewu, Źdžecca ziornaŭ...

I ciapier—z nowaj wiasnoj—padyjmajecca ũ haławie pytańnie: skul że tych ziornaŭ, tej siaŭby čekać?

Jak dahetul horad zabiraŭ z wioski najlepšyje siły, blizka ničoha za heta jej nie dajućy, tak ciapier ad jaho wioska pawinna Źdać padmohi. I heta padmoha pryjdzie: treba tolki, kab horad dobra paznaŭ wiosku, kab zrazumieŭ jaje *dušu* i ušanawaŭ jaje ũ maładych pakaleńniach, što ũ horad za nawukaj biahuć. Kali horad nia budzie zabiwać u duśach hetaj moładzi tabo, čym jana zwiazana z wioskaj: lubwi da ũsiahu rodnaŭ,—tady i narodnyje intelihienty poŭnymi Źmieniami paniasuć zierniaty kultury ũ wiosku, a—jany tamaka paŭschodziać i uzhadajuć tysiaćy karysnych i świedomych pracoŭnikoŭ na karysę našaho narodu.

Dyk niechaj pa našych haradoch zbudzieca ũ sercach daŭnych emihrantoŭ z sieła paćućcie, što i jany—bielarusy; niechaj jany parupiacca ab toje, kab wiaskowaja moładź ũ ich znajšła praŭdziwych bratoŭ pa mowie i duchu,—a tady budzie zwiernien stary i wialiki doŭh horada wioscy.

H. B.

## Dola Źebtrak.

Ploŭsia dzied pamiż palami  
 Ŭ zhrebnaj torbi z sucharami.  
 Ŭsiudy pole zielaniło,—  
 Chlebaroba wiesialiło.  
 «Ŭ ciabie tolki, dziedu siwy,  
 «Nima ščascia, nima niwy»,—  
 Wiecier scicha pramaŭlaje,  
 Źalu ũ dušu dabaŭlaje.

Skroź biazludna na darozi;  
 Stajac wierby na ablozi;  
 Wiecier wyje wyhrywaje,—  
 Stary słozańki ũciraje.

Aż na sustreć s paza-żyta  
 Wyjšta Dola hraśawita.  
 Luba—miła zaśmiejałaś,  
 Da staroha abazwałaś:  
 «Stary, ni plać i nie tużysia,  
 «Na mianie hłaŭ zwiesialisia:  
 «Budzie pole, budzie chata,  
 «Jak u karała bahata;  
 «Buduć koni i karowy,  
 «Budzie i kažuśak nowy.  
 «Baćyś hrośy załatyje?  
 «Choć na lety, na staryje



«Buduć ũsie ciabie ũwaŕżaci,  
 «Twasjo rozumu pytaci!  
 «Pieraŕŕyũ ty zlu hadzinu,—  
 «Padstaũlaj swaju tarbinu»!  
 Œywa dziec zawarũsyũsia,  
 S torbaj k doli prychiliũsia.  
 Hroŕŕy syplucca, zijuć,  
 Dziecu serce zwiesielajuć.  
 «Budzie»!—Dola abazwałaŕ—  
 «Kab choć torba nie prarwałaŕ;  
 «Bo tady ũŕo, jak prarwiecca,  
 «Usio zhinie, ũsio miniecca»!  
 — «Nie, nia bojsia, Dola miła»,—  
 Dziec tut kaŕe: «torba ceła,  
 «Pacichieũku, pamaleũku  
 «ũsyp jeŕŕe, hałubka, ŕmieũku»!..  
 Dola s-cicha zaŕmiejałaŕ..  
 Torba treŕ—i razarwałaŕ!—  
 Dziec tut z laku torbu ũ poũ,  
 Kinuũsia chutćej da doũ,

Cap-łap łowić i markoŕŕa,  
 A kab choć tabie paũhroŕŕa...  
 — «Dola-ŕ maja, złaja dola»,—  
 Dziec zawayũ tut na ũsio pole;  
 «Hroŕŕy maje, hraŕŕeniaty,  
 «Dzie padzieliŕ hałubiaty?  
 «Ech, hałoũka ty, niahodna,  
 «I hałodna i biazrodna,  
 «Ciapier laŕ u damawinu  
 «Na paroŕŕniuju tarbinu».  
 I paploũsia pa darozi...  
 Wierby ŕepćuć na abłozi,  
 Wiecier wieje, wyhrywaje,  
 Dziecko ŕłozañki ũciraje...

Maja kazka, dobry ludzi,  
 Wam ũ przyhodzi moŕe budzie;  
 Ja skaŕu wam praũdu ŕŕeru:  
 I pry ŕŕaŕci znajcie mieru!

M. Aroł.

Struha.

## Rady dla haspadarou.

Na wiasnu koŕny haspadar choć krychu pawinien achwiarawać ŕŕasu kab padparadkawać swaje sienaŕżaci, humniŕŕy, paletki, darohi i t. d. Rabota heta nia lohkaja, nie małaja i za adzin hod usio zrabić, rozumiejćca, nia koŕnaho zmoha. Dyj lepŕ zrabić mienŕ, ale akuratna, jak mnoha dy aby jak. Najhorŕŕymi worahami i zaminiŕŕcami pry haspadarskaj pracy ũ nas bywajuć kusty, zaraŕniaki, kamieũnia, kruŕni, kupiny, rawy, jamy i t. d.

*Kusty*, jakije-by ni byli, kali cierabić tolki ŕwierchu, to hetym ich nie ŕwiadzieŕ, a niekatoryje s pamiŕ ich praz heta jeŕŕe bolŕ nabirajuć siły u kareũniach i ũskoraŕci jeŕŕe bujnziej razrastajucca. U koŕnym kuŕcie joŕŕ hłaũny—siaredni kareũ; woŕ da jaho i treba kanieŕnie dabracca i wykarćewać, tady paboćnyje—drabniejŕyje lahćej uŕo budzie wydzierci da ŕysta i takim paradkam, choć marudniej—mienŕ zrobiŕ, ale pazbudzieŕŕsia hetaho waũka. Miejsce, dzie byũ kust, treba zaraũnawać, i kali heta było na sienaŕżaci, a nie na haranym poli (bo i tut u nas ich chwataje!) zasiejać, kali joŕe, aũsom s kaniuŕynaj, a nie—to patruchoj ad dobroho siena.

*Zaraŕniaki* dzie treba wycierabić, to i z imi amal nie taja samaja rabota, jak i s kustami. Inŕŕaja zusim sprawa kali treba ŕniŕtoŕŕyć topal, abo



asinu. Ich kareñni iduć u takuju dal, što nima zmohi pawydzirać ich da čysta, i jak tolki zrubisz drewo, to s kareñnieu skroź pojduć jak bać adrostki i tady trudna užo dać im rady: paźbiwaješ u adnym miejscy,— wyskaćać u druhim. Dyk woš hetkije drewy, kab ich zusim źwiaści, nia treba zrazu ssiekać, a tolki akaryć kruhom pień, kab jon na miejscy zasoch. Hetkim paradkam zasochnuć razam z drewam i jaho kareñni, a adrostki bolš nie pakažucca.

*Krušni*, dzie ziemi kamianistyje, spatkać možna na koźnym kroku: na sienaźaciach, na poli, nawat u sadoch i harodach. Krušni—heta hniozdy murašak, čarwiej, myšej, roznaho dzikaho ziele i usielakaj brydy. Ich treba choć pa kolki hoć u hod, pazbywaccu. Kab razabrać krušniu, treba rydloŭkaj źniać kawałak dzirwana, a pašla užo łomam adnamu padwaraćywać, a druhomu pieriejmać kamiani. U krušni nadta wialikich kamieñnioŭ nie bywaje, chiba 1—2 i to pad samym nizam—u ziamli, katorych niekališ—to haspadar palenawausia, abo nia zmoh dastać. I woš na ich—to čas ad času i stali pa kamieñčyku dakidać, ažno pakul nia wyros ceły kurhan. Hetymi kamieñniami najlepš zamianić usie swaje płaty. Wykładajućy imi plot nia treba tolki pieresypać ziamloj, ani pierekładać dzirwanom, bo skora abrastaje trawoj, a tady żywioła nie tak užo waraźycca, jak hołaho kamieñnia. Drobnymi kamieñčykami možna zasypać jamy, rawy, wybić imi dziadziniec, torpy u budyinach, paaprawić darohi paletkowyje i t. p.

*Kamieñni* chto maje na swaim poli, toj dobra wiedaje, jakaja tam niasporna ja rabota i kolki prapadaje snaści a jaki tam wyrabotak ziamli—to i hawaryć nima čaho. Pakul ziamli było dowal, kamianicu kidali, ale ciapier pryjehodzieca choćki nia-choćki bracea i da ich.

Traplajuca kamieñni nadta wialikije—pa kolki dziesiatkoŭ pудоŭ, ale takich bywaje mała i z imi rady nima inakšej, jak pierš zakładać pad ich naboi s porachu, ci dynamitu, kab razarwać na častki i tady užo možna ich asilić. Rabota heta trudnaja, dyj niebiespiečnaja. Najbolš-že ũ nas drobnych kamieñnioŭ i siaredniakoŭ. Drobnyje—rozumiejecca źbirać choć marudna, ale nie ciaźka; s siaredniakami—inšaja sprawa, bo bywajuć pamież ich pa pудоŭ 10—20. Hetkije kamieñčyki najlepš dastawać wiasnoj, kali ziemia słabkaja. Dwuch-troch mužčyn, padkapaŭšy rydloŭkaj pad kamień jamku, kab možna było zalażyć tudy wialiki, doŭhi i mocny koł—bomu, padwazywajuć spierša z adnej starany, i jak tolki kamień skraniecca, padsowywajuć pad jaho druhi, trejci koł i hetak biez wialikaj nawat siły ahramadny kamień wyłušćycca na wierch. Treba tolki da hetaho złažycca, a rabota idzie skora i nie ciaźka, bo nawat padrostak pry hetaj zaniatecy moźe zamianić stałaho čelawieka. Inšaja sprawa źwiazci hetaje dabro, bo na kalosy jaho nia uzožyš. U kniźkach čytaŭ ja radu, kab wialikije kamieñni abciahnuć lancuhami mocnymi, pryładzić worčyk i padčapiušy kania, hetak wazić. Ni baćyŭ ja, jak hetkaja rabota idzie, tolki, badaj, ci koźny (napr. kruhły) kamień lohka i skora možna uziać u lancuhi. Ja ũ siabie rablu inačej. Da pieredka ad kalos prywazywajuca dźwie dylowyje pa aršyny 3 daŭžyni doški; kancy hetych došak, što ležać na ziamli, padsowywajuca pad sam kamień i tady jaho sunuć, chto rukami, chto kałom, na doškach u wierch. Jak tolki kamień pajechaŭ u



haru, tady i dzicia padyjmie z ziamli za kancy došak, pad katoryje padstaŭlajuć druhu pieradok ad kalos, tolki ahlablami ũ zad. Da piaredniaho pieredka zaprahajuć kaniã (dzie lahcej, možna i samatuham), a za ahløbli zadniaho pieradka, što tarçać u zad, biarecca čelawiek, druhi—idzie z boku—padtrymliwaje krychu kamieñ na doškach i tady wiazi jaho kudy choćeš. I heta rabota, aby zlażyusia, tak sama idzie skora, prystupna i nie skažu, kab nadta ciažka.

*Kupiny*, pazrezaŭšy, składać u wysokije kopki. Jak pierehnijuć, najlepš zwiažeći pad stajniu, ssypać u suchoje miejsce i čas ad času pasypać hetaj ziamloj konski hnoj. Tady nia tolki hnoju prybudzie, ale hetki hnoj budzie šmat lepšy i trywalejšy, bo ziemia zatrymywaje u siabie ũsiu moc, jakaja prapadaje biez jaje s konskaj močy.

Siabruk.

## Z Biełarusi i Litwy.

—o—

(Ad našych karespudentoŭ).

**Minsk.** Pinski palicmejster, Čer-nohłazoŭ, pa pryhaworu hubernatara adbyŭ siamidzionny arešt. Na jaho, kažuć, było šmat žalab.

= U Minsk pryježdžaje chutko načalnik hłaŭnaho upraŭleñnia da spraŭ miescowaj haspadarki, kab pahladzieć, jak iduć raboty pa sastaŭleñniu spiskoŭ u budućaje ziemstwo.

= Źalacca, što u pieršym pa-zyčkowa-źbierehacielnym tawarystwie trećei hod nima hadawych scho-dak, katoryje pawinny adbywacca što hodu dla wybaroŭ praŭleñnia.

= U byŭšaho časowaho redak-tora «*Минск. Голос*» N. N. Wieresowa 2 traŭnia byŭ obysk. Ničo-ha procizakonnaho nie znajšli.

**Mikoła Kamaroŭski.**

**Turoŭ,** Minskaj hub. Mozyrsk. paw. 24 krasawika u wiečery u

miastečku Turowie zhareło siem damoŭ i šeść chałodnych budynin. Straty kala wašmi tysiać rubloŭ. Taho samaho dnia u siale Hrabowie, hraboŭskaj wołaści zhareŭ wadziany młyn sielanina Wasila Dziechciara.

= 25 krasawika u dzieñ pry wialikim wietry pażar zništożyŭ bo-čarna-lesapilny zawod i pry im skład lesu u **Wieprach**, hraboŭskaj wołaści. Pażar zdaryŭsia z iskry. Straty na 45 tysiać rubloŭ.

*Piabrak: Niaprosly.*

H. **Ihumien**, Minsk. hub. Daŭno ũžo ludzi pahawarywali, što ũ našym haradku nia ũsio ładna, aŭ woš ciãpier wyjawilosia ũ čym pry-čyna błaħaja. Błaħaja chwaro-ba tak rasšyryłasja pamiež ŭcyeloŭ, što miestowy doktor pawinien byŭ zwiarnucca da lekarskaho addziełu s pawiedamleñniem, što chwaro-ba pryjmaje hroznuju mieru.

*Pincuk.*

Zašć. **Pleščewiçy**, Minsk. hub. Sluck. paw. Sioleta, jak ad wieku wiadziecca u nas, spraŭlali «rasu»



na Jurja. Zbiralisia chłopcy i dzieučaty ũ pole; chłopcy paprynosili wypiŭku, dzieučaty zakusku; hulali tancy, ihry i karahody. Praŭda, što pry niekulturaŭsci naŭaj takije hulni najčaściej kančajucca tym, što, padpiŭšy, niechta nieskim paswarycca, ale ũsiož-tki hety prastary abyčaj warta ŭanawać i padtrymliwać, bo maje jon u sabie mnoha paezii.

*Adzinoki.*

**Nieš. iŭ,** Minsk. hub. Stuck. paw. Jak letaš. tak i sioleta ceły hety krasawik pahoda sluŭyć takaja, što ũ piasku jajco spiačy možna. Suš udaryła, i ludzi skwapna wyhledajuć daŭdžu. Žyta ũžo idzie u haru, a i bulba ũžo u ziamli; pasiewy chutka končać. Niekatoryje ludzi, čuŭšy za!abonnuju wiestku, što bytcym, jak uniasieš sierp u letku ũ chatu, dyk budzie doŭdŭ, aŭcierehajuca hetaho; a ciapier adna dzieučyna, chočućy, kab byŭ doŭdŭ, unosiła ũ chatu sierp, ale darma: pahoda jak była suhoj, tak i astałasja, tolki dzieučyna pierekanałasja, što zababony—heto brechnia, stworenaja ciomnymi ludźmi.

*M. Tryčko.*

**Wilnia.** 30 apryla. U subotu, u zali ŭal-dar. kruŭka byla tutaka biełaruskaja wiečarynka. Stawili na scenie dŭwie pjesy: «U zimowy wiečer»—scena z sielanskaho ŭyćcia E. Oŭeško i «Swatańnie»—ŭarčik A. Čechowa, i widać bylo, što teatr na hetakich wiečarynkach pačynaje zajmać pieršaje miejsco, bo chor piejaŭ usiaho tolki try pieśni, a p. A. B. i S. Kopeć hawaryli biełaruskije wieršy ũ časi pierarywoŭ ihry na scenie, dyk chacia ũsio u ich wyjšło dobra, ale nie ũsia publika čuła ich.

Iznoŭ (jak my ũžo kazali, pišućy ab wiečaryncy 6-ho lutaho) treba pryznacca, što naŭ wilenski biełaruski teatr razwiwajucca ũsio bolej i bolej. Kali pryraŭnawać ihru ciapieraŭniuju da daŭniejšaj, to ŭbacymo, što ũsie artysty zrabili wialiki krok upiarod u swaim razwićci. Na pieršaje miejsco wybiwajucca p. B—ko, katory ihraŭ Padaroŭnaho ũ «Zimowym Wiečery» i Iwana Łamaku u «Swatańni». Chacia hetyje dŭwie roli—zusim roznyje (pieršaja—surjoznaja druhaja—śmieŭnaja), artyst zaihraŭ ich tak, što ũsia publika wielmi ŭcyra witała jaho u «Zim. Wieč.» dobra wyjšła rol Hanuli (p. S. Kopieć), a i Mikuła (u katoraho, na ŭal, hołas byŭ liŭnie słaby) z synami i dačkami dali ŭywy abrazok ŭyćcia ũ sielanskaj chaci. U «Swatańni», dzie predstaŭleno ŭyćcio «padpankoŭ», ihrali ũsiaho troje, i treba skazać pa sumleńniu, što i Ściepan Cybuk i dačka jaho, Natałka, nie adstawali ad Łamaki: pjesa prajšła nadta ŭywa i wiesieła. Natałku (p. F. Muraško) bačyli my letaš u «Pa rewizii» i «Modnym ŭlachciuku» i kali uspomnim, jak jana ihrała rol Paraski, dyk pierekanajemsja, što tolki ciapier jana znajšła sabie zusim padchadziačuju rol i zaihrała jaje nadta dobra. Publika padała jej bukieta kwiat.

Tancoŭ narodnych na scenie nie bylo: ich skakała pašla predstaŭleńnia ũsia publika ũ zali. Hledziačy, z jakoj achwotaj išli ludzi da miacieli-cy, lawonichi i t. d., možna dać wiery, što hetyje tancy zawajewali sabie pačasnaje miejsco na biełaruskich wiečarynkach nazaŭsiahdy. I aŭno dzieŭna: biełaruski taniec hetak ludzi pačynajuć ŭanawać pa haradoch, a ũ wiosey ad jaho biez daj



pryčyny adrekajuca i saromiajuca jaho! Čamu ž heta?..

Na wiečaryncy narodu sabraťsia šmat mienš, čym na daŭniejšych, ale ūsio-ž taki było dawoli. Zrabitōsia heta zatym, što orhanizatory pozna naznačyli wiečarynku: jak raz pad toj čas stajała takaja spieka, što mała kamu była achwota siadzieć u dušnaj zali. Nia hle-dziačy na heta ūsie, chto pryjšoŭ na wiečarynku, nie paškadawali ni hrošej, ni času. jaki tamaka prawiali, i ščyra dziakawali ustraiicielam i artystam.

*Adzin s publiki.*

**Wilnia.** 9 maja adbyťsia pieršaje sabrańnie dzieła ustrojstwa «Biełaruskaho Muzykalno-Dramatyčnaho Kruška». Wybrali staršyn i členoŭ rewizyjnaj kamissii. Sabrańnie prasilo, kab praŭleńnie zaniaťsia praz leto zbirańniem hrošy dzieła najmu kwatery dla Kruška i paškaťo pryhodnaj dla hetaho kwatery. Ustrojony džwie kamissii: dramatyčnaja i muzykalnaja, katoryje i buduć zajmacca ustrojstwam pastajannaho biełaruskaho teatru i choru. Pastanoŭleno, što pakul-što wa ūsich sprawach Kruška ūsie pawinny zwiertacca da adnaho z ustraiieloŭ jaho, p. Barysa Daniťowiča (Wilno, Georhijewskij pr. 4. 10). Kali chto s tych ludziej, kamu byli razasťany pawiestki zachocē zapłaćcić členski uznos, to možna prysyťać hrošy na hety adres. Členski uznos ustanawili nia mienš 5 rub.

My ščyra witajem nowuju biełaruskuju instytuciju, žadajem jej uzrastać i razwiwacca, a ūsich, chto spahadaje sprawie adradžeńnia biełaruskaj narodnaj muzyki i razwićcia teatru, kličem pamahčy Krušku, čym chto duž!

H. Dzisna, Wilensk. hub. 26

krasawika u akružnym sudzie razhladali sprawu Pietrunkiewiča, Nabokowa i Elkina. Dzisienski mieščanin Elkin, budućy redaktaram rasiejskaj hazety «РѢЧЬ», u 1910 hadu u № 219 nadrukawaŭ korespondenciju z Wilni, u katoraj pisaťsia što «nowa naznačeny z rekomendacii Kurłowa, dzisienski spraŭnik, Wolskij, u časie hulni ū karty u šlachockim klubie areštawaŭ i pasadzitŭ u chałodnuju paliciejskaho čynoŭnika, Leonowa, katory adważyŭsia wyjhrać u spraŭnika kolki rubloŭ u karty. Pietrunkiewič i Elkin abwinawačeny byli ū tym, što, wiedajučy dobra, što hetaho nia možna drukawać u hazetach, usioťtki nadrukawali. Sprawu adłażyli, bo Elkinu zapoźnilisia dastawić pawiestku. U dzišnie wielmi cikawilisia usie hetaj sprawaj.

Za Dźwinoj u nas z dawiondaŭna była stareńkaja dreŭlanaja cerkwa, budawanaja ū pieknym biełaruskim stylu, i zaŭsiody woka miła spačywało na jej, bo stajała na wysokim, widočnym miejsy. Letaš hetu cerkoŭku zburyli i buduće nowuju murawanuju, ale ūžo nie ū tu-tejšym stylu; a škada, bo budziejana wyhledać tut čužanicaj, zaniešienaj z Suzdalu ci Maskwy.

*Zadźisienkawie.*

**Hrodno.** 5 maja minuŭ hod ad śmierci pišmiennicy Elizy Ožeško. Hramadźianstwo dobra jaje pomnić i pomnićmieć, bo chacia jana i adyjšła ad nas cielam, ale duch jaje žywie i žycimie. Woś, u dzień hadaŭščyny na imšu pa Ožeškowaj sabraťsia bahata ludziej: kožyn, chto tolki moh, spašyŭ wykazać swaju pašanu pamiaći pišmiennicy, što była świetłom u našym šerym žyciu. Pašla naboženstwa ceťaja hramada



pajšta na mohilki z wienkami na pamiatnik Ožeškowaj.

Wiečarkom p. Kotarbinskaja pračytała piekny referat, napisany jaje mužem, ab pamieršaj pišmiennicy. Razbirajučy dumki Ožeškowaj raskinutyje pa roznych tworach, referent adznačyŭ džwie rečy: pierša ja—heta asabliwaja prywiazanasé jaje da rodnaho kraju,—kožnaja prahalipka lesnaja, listoček z swojskaho dubka či chwojki byli joj miły; druhaja reč, što Ožeškowa wielmi dobra umieła čytać u dušach biedakoŭ tutejšych. Woš čamu i ūsia jana była takaja blizkaja nam—Pašla ješče čytali «Dumania wieczorne», napisanyje samaj E. Ožeško.

X.

= Bielarusy-hrodziency hulali majoŭku hetymi dniami. Što wiasiołaŭci i śmiechu, swabody i dumak na lepšuju budučynu! Moładź samajja—žyćcio, dyj tolki! Sierod roznych tawaryskich ihraŭ—muzyka, tancy, deklamacija wieršoŭ drukawanych wiadomych šyrej piešniaroŭ, dyj swaich ūfasnych,—usio pa bielarusku. Hulali biez prynuki i nudy, jak tolki moŭže hulać moładź, katoraja bačyć pierad saboj dalokuju i ciaŭkaju darohu. Hetak razwitalisia jany z swaim tawaryšam, s katorym pryjšłosia razlučyćca. Zwyklišia i dumali, što jon budzie z imi zaŭsiody... Bo ahniu i dychtu paddawau dzie tolki zjawišia.

**Hrodna.** 30 krasawika wučeniki druhoha klasu kazionnaj himnazii, majučy pamiž lekcyjami wolnuju hadzinu, pajšli u Nioman kupaeca. Dwoje z ich pačało tapicca. Na kryki kumpanoŭ prybieh wučenik V klasa S., katory kinušia zaraz u wadu ratawać, i jamu udałosia adnaho chłopa wyratawać, a druhi

patanuŭ; cieła jaho dahetul nie znajšli.

K. K—ško.

**S. Čyryno,** Mohil. hub. Horeck. paw. 1 traŭnia (maja) ad padpału tutaka zdaryŭsia paŭar; zhareło 5 sialib, u tym liku i dom dzijakana.

S. K.

**W. Michiejuka,** Mohil. hub. Horeck. paw. Wiasnoj zniašlo na rečy most. Pryjechaŭ stanawy prystau, sabrau narod i staŭ łajac, što sielanie nie buduče nowaho masta. Usie moŭčki sluchali jaho i nie aprauđywalisia, što za wialikaj wadoj na rečy ničoha nia zrobiš. Tolki sielski starasta, miarkujučy ūsiu naprasnuju łajanku, bo rabić u wadzie nielha było, wypramišia i skazaŭ: «lež, panie stanawy u wadu, a ū śled za taboj i my paleziemo!» Tady stanawy sastawiŭ na jaho protokoł i ciahnie pad sud.

Sauka Kawal.

## Z usieh staron.

—o—

**Piecierburh.** U Piecierburzie razbiraje sud hołasnuju sprawu ab milionach kniazia Oginskaho. Na ławie padsudzimych sidziać nie jakije niebudź ciomnyje razbojniki, a usio predstaŭniki wyšejšych stanoŭ, z najstarejšych rodoŭ, patomki kolišnich rycaroŭ! Wonlariarskij syn s swaim bačkam, wysokim prydwornym čynoŭnikom, padrabili falšywy testament (spadčynuju zapis) kniazia Oginskaho na swaju karyść. Da hetaj sprawy ūciahnuto mnoha ludziej usiakich stanoŭ i z jaje atkrywajeca stolki hrizi, brudu, abmanu, što



brydka robicca ad tej hnili, jakaja razjedaje wyšejšyje stany, brydka za poŭnuju utratu moralnaho pačuécia sierod ich.

**Maskwa.** U tutejšym akružnym sudzie sudzić iznoŭ rodawuju ary-stokraciju: ziemskaho načalnika kniazia Wołkonskaho, syna pałkoŭnika Muzyčenka, čynoŭnika čużaziemnaj cenzury Pirogowa i druhich, katoryje arhanizawali usierasiejskaje brackaje tawarystwo i členskije uznosy brali u swoj kišeń. Pośle prawicielstwienaj rewizii tawarystwo zakryli. Tady hetyje-ž asoby atkryli tawarystwo miłasierdzia, pabolšyŭšy ješče swaju rabotu dabywaŭnia hrošy u swoj kišeń. Wołkonskij braŭ pensii 7 tysiač rubloŭ. Pad zaščytaj hetaho tawarystwa rabiłosia mnoha roznaho šelmoŭstwa. Asobna sudzili najmita kniazia Wołkonskaho, Funke, katory wydawaŭ knihi «Bahatory Rasiei» i «Historyju japonskaj wajny» bytym na karyść «čyrwonaho kryža», a papraŭdzi na swaju karyść. Funke zasudzili na 2 miesiacy u astroh.

**Kijeŭ.** Tut areštawali za niekujaju palityčnuju sprawu chłopca, wučenika himnazii. Chłopiec sa strachu zwarzacieŭ.

**Łoź.** Łoź—heto fabryčny horad, dzie žycieli kormiacca z zarabotkoŭ na fabrykach. Apošnimi časami fabrykanty adzin piered adnym pačali pamienšać zarabotnuju płatu; ŭ kancy płata tak spaŭzła, što rabočyje nia mohuć prakarmiecca s swaich zarabotkoŭ, i z hetaj pryčyny mnoha rabočych pakidajuć horad i iduć šukać pracy na wiosku i u druhije harady.

**Saratoŭ.** S pryčyny nieparadkoŭ u Saratoŭskaj duchoŭnaj seminarijy

seminarijy zakryli i seminariystoŭ raspuścili.

**Rostoŭ na Donie.** Piered ministwam narodnaj ašwiety kłapocucca, kab atkryć u Rostowie uniwersytet. Horad daje na budoŭlu uniwersyteta milion rubloŭ hrašyma i darma ziamlu pad uniwersytet.

*(ad własnych korespondentů).*

**Libawa.** Jak wiadoma, haradzkoje žyćcio toje robić, što mała znojdziecca takich kabiet ci mužčyn, kab byli zdawoleny adno adnym. Woś, piered samym Wialikadniem, u krasnuju sobotu, dastaŭšy zapracawanyje hrošy za dwa tydni, pajšli krychu wypić mužyk z žonkaj i ich kwaterant. Wypiušy, pajšli prajscisia kala hawani. Ni s tul ni s siul kwaterant schapiŭ swajho hašpadara za horła, žonka jamu pamahła, i, zwiazaŭšy jaho, ŭkinuli u wadu. Hetak było cicha, aŭ pa šwiatach u naznačeny dzień treba jawicca na fabryku, a hetaho čelawieka ani słychu. Stali dapytywacca i dajšli jaho kwatery, zapytalisia u žonki: «dzie twój muž»? a jana atkazała, što jak pajšoŭ u krasnu sobotu da kaścioła, dyk i ciapier nima. «Čamu-ž ty nie dała znać u paliciju?» pytajuć. I pa hetym daznalisia, što tut niešta niadobraje. Dapytaŭšysia trakciršczyka, dawiedalisia, što jany u krasnu sobotu, dobra padpiušy pajšli, u hawań. Tady kliknułi wadałaza, i toj, panyrnušy, nia doŭha šukajučy, wyciahnuŭ čelawieka. Akazałosia, što hetaj i byŭ toj, katoraho šukali. Kinulisia da žonki,—žonka i pryznałasia da swajho muža. Žonku i kwateranta da času zabrali u wastroh. Ale jak pryšłosia niabošczyka chawać, wypuścili papraščacca žonku. Woś



tut ad żalu jana wa ũsim przyznała-sia: jak jany s kwaterantam zlubili-sia i jak toj namaŭlaŭ zwieści sa űwietu jaje muża; ũ kancy jana zdałasia na jaho żadańnia. Ciapier da suda sidziać jany aboje u wastrozie.

*Ilja Dzieńko.*

**Fran ija.** U stalicy Francji, Pa-ryży, 18 maja byli wypieredki na areoplanach, abo maűynach da letańnia ũ pawietry. Sabrałasia blizka 200 tysiać narodu hladzieć na heta. Pryjechaŭ wajenny ministr Berto i predsiedaciel ministroŭ Monis. Plac akrużeny byŭ sałdatami, ale publika prarwała lancuh sałdatoŭ i ũwarwała-sia na plac; časć publiki aćyścili, ale pasiarod placu astałasia żmieńnia asob, pamiż katorymi byli Monis i Berto. U hety moment padniaŭsia wialiki areoplan ale jaho skrucilo wietram i kinulo u niz z straűennaj siłaj. Wajenny ministr Berto padniaŭ ruku nad baławoj ale jaje atarwało i adkinulo daloka, i ũ toj że čas areoplan pierelamiŭ jamu chrybiet i razarwaŭ jaho na kuski. Kryłoż zachapiło predsiedaciela ministroŭ Monisa, pałamało jamu hrudzi nohi, wyrwało nos i abdziortło wieki. Wajenny ministr pamior. Predsiedaciel ministroŭ ciażka chwo-ry. Usio francuskaje wojsko nadzie-ła żalóbu.

**Kitaj.** Rewolucija u pałudziennym Kitai razrastajecca, zachoplenu nowyje prawincii. Rewolucionery ũsiech partij pad kirunkam partii «adważnaja űmierć» napadajuć na rehularnaje wojska i wajujuć z red-

kaj adwahaj. Ŭrywajućysia ũ hara-dy, rewolucionery pierű za ũsio sta-rajucca zachapić kazionnyje budynki i składy arużża, abaroncy katorych časta sami padpaliwajuć. Nastrajeń-nie čużaziemcoŭ wielmi trywożnaj-e; pakul űto napaűciej na čużaziemcoŭ nie było, adnaće niet wiedama, u ja-ki bok zwierniecca rewolucija. Na-rod straűenna razjuűen na čużaziem-coŭ. Paŭdniowaja rewolucija chutka pierakidajecca na poŭnać; pa hara-doch paŭnoćnaho Kitaju adbywajuc-ca wialikije mityngi (schodki), na katorych narod pastanaŭlaje, kab skinuć uwieű ciapieraűni carski rod u Kitai, abwieűcieű respubliku i pa-ćać wajnu z Rasiejej Staličny ho-rad Pekin u wialikaj trywozie; scia-hiwajuć siudy wojsko z Mandżuryi, katoraje adznaćajecca straűennaj dzikaűciu.



#### ВЫГОДНЫЯ ЦѢННЫЯ БУМАГИ

Доходныя, с крупными выигрышами и бесплатной страховкой на 5 лѣтъ.

Допускается разсрочка при незна-чительномъ задаткѣ съ зачетомъ 6% годовыхъ.

Свѣдѣнія высылаются бесплатно.

Т-во торговли цѣнными бумагами  
БЕРНАР и К<sup>о</sup>, ПАРИЖЬ,

Севастопольскій Бульваръ 30.

Писать и адресовать можно по русск.

10—4

Redaktar-Wydawiec A. Ulasoŭ.

Drukarnia M. Kuchty Tatars aja, d. № 20.